

REPRESJE WOBEC NIELETNICH WIĘŹNIÓW W OBOZIE KONCENTRACYJNYM STUTTHOF

Streszczenie: W obozie koncentracyjnym Stutthof w czasie jego istnienia (2.09.1939 - 9.05.1945) osadzonych zostało 4892 dzieci i więźniów małoletnich. Na podstawie częściowo zachowanej dokumentacji można oszacować, że ta szczególna kategoria osadzonych stanowiła 5% stanu osobowego, który wynosił około 110 tysięcy zarejestrowanych w obozie więźniów. Nieletni trafiali do KL Stutthof z powodu wykroczeń związanych z wykonywaną pracą przymusową, za działalność konspiracyjną, drobne kradzieże dokonane z głodu, szmugiel żywności. Trafiali w charakterze zakładników za członków swoich rodzin działających w konspiracji. W obozie Stutthof znalazły się dzieci. Ich pojawienie się miało związek z aresztowaniem i internowaniem całych rodzin zarówno polskich – pochodzących z Pomorza i z Warszawy – oraz żydowskich i rosyjskich z terenu Litwy, Łotwy oraz Estonii. Więźniowie małoletni przebywali w KL Stutthof wśród dorosłej społeczności więźniarskiej. Nie separowano ich w odrębnej części obozu. Żyjąc pośród więźniów dorosłych, w podobny sposób byli traktowani. Wielu nie było świadomych swojej winy i powodu znalezienia się w takim miejscu jak obóz koncentracyjny. Wyniszczająco działała na nich praca ponad siły, głód, choroby, urągające ludzkiej godności warunki sanitarne, przemoc. Dla wielu więźniów małoletnich tragedia wojny związana była nie tylko pobyt w obozie Stutthof. Niektórzy trafili do innych obozów koncentracyjnych: Mauthausen, Dachau, Auschwitz-Birkenau, Neuengamme, Natzweiler, Flössenburg oraz do obozów dla dzieci.

Słowa kluczowe: *obóz Stutthof, więźniowie nieletni, dzieci, represje, praca, kary cielesne, głód, kradzież żywności, ucieczki, deprawacja, KZ- syndrom*

Obóz koncentracyjny Stutthof podobnie jak inne obozy hitlerowskie i więzienia był miejscem prześladowania i eksterminacji dzieci i więźniów małoletnich¹. Ta szczególna grupa osadzonych liczyła 4892 osoby. Nieletni stanowili 5% stanu osobowego, który wynosił około 110 tysięcy zarejestrowanych w obozie więźniów².

Obóz Stutthof swą działalność rozpoczął 2 września 1939 roku. Hitlerowskie władze Wolnego Miasta Gdańska (WMG) przeznaczyły go dla Polaków i polskich Żydów mieszkających na terenie WMG i Pomorza Gdańskiego. Do 1942 roku miał charakter obozu lokalnego. W styczniu 1942 roku uzyskał status państwowego obozu koncentracyjnego (Konzentrationslager Stutthof) i włączony został w ogólnoniemiecką politykę eksterminacyjną wobec narodów europejskich i Polaków, którzy pochodzili z innych regionów okupowanego kraju. W czerwcu 1944 roku w KL Stutthof rozpoczęto akcję Endlösung – ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej³. W obozie uwięziono obywateli 28 krajów. Reprezentowali ponad 40 narodowości⁴.

Więźniowie nieletni znaleźli się w obozie Stutthof jeszcze przed tym, gdy Heinrich Himmler 6 stycznia 1943 roku prawnie usankcjonował pobyt w obozach koncentracyjnych dzieci i małoletnich „rasowo bezwartościowych”⁵. Pierwsi młodociani więźniowie pojawili się w obozie Stut-

¹ Postępując się nazewnictwem funkcjonującym w literaturze przedmiotu, dla określenia granicy wieku osadzonych w obozie przyjęto terminy: „dziecko” dla więźniów do lat 14 i „małoletni” dla więźniów do lat 18. Definiując dzieci i osoby małoletnie, przyjęto określenie „nieletni”, zob.: J. Grabowska, *Dzieci i więźniowie małoletni w obozie koncentracyjnym Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1977, nr 2, s. 33; H. Kubica, *Dzieci i młodzież w KL Auschwitz*, [w:] *Auschwitz 1940-1945*, t. 2, *Więźniowie, życie*, praca, red. W. Długoborski F. Piper, Oświęcim 1995, s. 165.

² A. Kłys, *Nieletni więźniowie KL Stutthof. Próba statystyki*, [w:] *Dzieci wojny*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2016, s. 115-125.

³ D. Drywa, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof 1939-1945*, Sztutowo 2001, s. 79-153.

⁴ M. Orski, *Struktura państwowa i skład narodowościowy obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939-1945*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” 1992, nr 10, s. 5-55.

⁵ Był to rozkaz wyselekcjonowania „bezwartościowych” rasowo dzieci przebywających w obozach zbiorczych i przekazanie ich do przedsiębiorstw gospodarczych w obozach koncentracyjnych, gdzie miały pracować oraz zostać odpowiednio „wychowane”

thof już we wrześniu 1939 roku. Byli to polscy chłopcy w wieku 12-17 lat, schwytni w czasie masowych aresztowań Polaków przeprowadzonych w Gdańsku tuż po wybuchu wojny i w Gdyni po zajęciu miasta przez Niemców⁶. Podstawą ich zatrzymania i prześladowania była polska narodowość. W 1942 roku wśród dorosłej społeczności więźniarskiej znaleźli się chłopcy i dziewczęta różnych narodowości z krajów okupowanych przez Trzecią Rzeszę.

Nieletni trafiali do KL Stutthof z powodu wykroczeń związanych z wykonywaną pracą przymusową. Ich pobyt w obozie w celu tzw. „wychowawczym” miał charakter czasowy i wahał się od 6 do 8 tygodni. Miały miejsce przypadki, kiedy małoletni więźniowie po zwolnieniu trafiali do obozu ponownie dwu, trzy a nawet czterokrotnie⁷.

W KL Stutthof znaleźli się młodociani, których zatrzymano za działalność konspiracyjną, za drobne kradzieże dokonane z głodu, za szmugiel żywności. Trafiali w charakterze zakładników za członków swoich rodzin działających w konspiracji. Niektórzy z nich jeszcze przed przybyciem do

w posłuszeństwie wobec „niemieckich panów”. Miały być przeszkolone do wykonywania zawodów robotniczych. Dzieci uznane za wartościowe rasowo poddano germanizacji. Zob. szerzej: R. Hrabar, *Na rozkaz i bez rozkazu*, Katowice 1968 s. 117; Z. Zonik, *Przerwane dzieciństwo*, Warszawa 1982, s. 75-76; J. Wnuk, *Dzieci polskie oskarżają*, Lublin 1975, s. 25.

⁶ W ramach przygotowań prowadzonych w III Rzeszy do agresji na Polskę opracowany został plan, którego celem stała się eksterminacja znacznych grup narodu polskiego, zwłaszcza polskiej warstwy przywódczej. Akcję tę nazwano kryptonimem *Unternehmen Tannenberg*, a działania zmierzające do fizycznej eliminacji polskiej inteligencji *Intelligenzaktion*. W akcję tę włączyły się władze gdańskie. Teren WMG również został objęty operacją *Unternehmen Tannenberg*. Zob. szerzej: Cz. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 100–101; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 144–185; zob. też: W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979. Wśród aresztowanych w ramach tzw. akcji oczyszczania był m.in. nieletni Stanisław Łazowski, który trafił do obozu Stutthof we wrześniu 1939 r. Oznaczony został numerem 1565, zmarł w obozie 15 stycznia 1943 r.

⁷ Przykładem może być 16-letni Stanisław Kulik, który za uchylanie się od pracy oraz ucieczkę z miejsca pracy aż cztery razy trafiał do obozu Stutthof. Zob. Archiwum Muzeum Stutthof (dalej: AMS), Akta personalne więźnia, sygn. I-III-8590.

obozu Stutthof mieli za sobą pobyt w innych obozach koncentracyjnych i aresztach Gestapo, gdzie poddawani byli okrutnemu traktowaniu⁸.

W obozie Stutthof znalazły się dzieci. Ich pojawienie się miało związek z aresztowaniem i internowaniem całych rodzin zarówno polskich – pochodzących z Pomorza i z Warszawy – oraz żydowskich i rosyjskich z terenu Litwy, Łotwy oraz Estonii. Najwięcej dzieci, zwłaszcza żydowskich, zostało przywiezionych do KL Stutthof w 1944 roku, po tym, gdy obóz włączono do przeprowadzenia akcji „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”.

Szczególnie dramatycznym wydarzeniem były momenty, kiedy do obozu nadchodziły transporty kobiet, wśród których znajdowały się matki z dziećmi. Dzieci odbierano rodzicom. Wspomina o tym świadek, Balys Sruoga:

Matki kryły je gdzie popadło – pod słomą, pod koce, pod spódnice. To tu, to tam rozlegały się nagle krzyki, dzieci wyłaziły z ukrycia i gubiły się wśród tłumu już spisanych, a spisane, na odwrót, uciekały do swoich matek. Niektóre kobiety, chcąc uratować swoje dzieci, przywoziły chłopców przebranych za dziewczynki lub odwrotnie. [...] W końcu dzieci odebrano matkom i wysłano w niewiadomym kierunku. Obóz jęczał dniem i nocą; zdawało się, że cały świat runie za chwilę od rozdierających serce łkań i krzyków⁹.

Dla wielu więźniów małoletnich tragedia wojny związana była nie tylko pobyt w obozie Stutthof. Niektórych odsyłano do innych obozów koncentracyjnych: Mauthausen, Dachau, Auschwitz-Birkenau, Neuengamme, Natzweiler, Flössenburg oraz do obozów dla dzieci¹⁰.

⁸ 16-letni Ryszard Markiewicz trafił do KL Stutthof ciężko ranny. Został postrzelony w Warszawie w czasie walk powstańczych. Zob. AMS, Relacje i wspomnienia – relacja Ryszarda Markiewicza, t. XVI, s. 66-67. Ryszard Markiewicz ur. 1928 r., do KL Stutthof trafił 31 sierpnia 1944 r.

⁹ B. Sruoga, *Las bogów*, Sztutowo 2013.

¹⁰ AMS, Międzyobozowe przenoszenie, sygn. I-IIC-3; AMS, Księga ewidencyjna więźniów, sygn. I-II-E-11; AMS, Księga ewidencyjna więźniów, sygn. I-II-E-12.

Więźniowie nieletni byli represjonowani. Szykany wobec nich miały różny charakter. Już samo skierowanie do obozu było formą prześladowania. Wielu nie było świadomych swojej winy i powodu znalezienia się w takim miejscu jak obóz koncentracyjny. Pozorowana praworządność obozowa opierała się na terrorze, na karach za najbłahsze przewinienia, które w rezultacie prowadziły od chorób, kalectwa czy śmierci więźnia. Obozowe reguły tworzył terror, przemoc, głód, wyniszczająca praca, urągające ludzkiej godności warunki sanitarne. W obozie koncentracyjnym nie było granicy między życiem i śmiercią oraz między dobrem i złem. Prawie każdy dzień przynosił cierpienia fizyczne i traumatyczne przeżycia. Wszystkie te negatywne doznania były udziałem więźniów nieletnich.

Początkiem dramatu był transport do obozu – wielogodzinna podróż w bydłym wagonie bez możliwości załatwienia potrzeb fizjologicznych, brak pożywienia i wody, pośród ścisku, bez dostępu do świeżego powietrza, w dominującym poczuciu strachu przed niepewnością dalszego losu. Szczególnie traumatycznym przeżyciem było to dla matek z małymi dziećmi i dla dzieci pozbawionych w czasie transportu opieki najbliższych.

Przyjęcie do obozu miało formę brutalnej ceremonii. Wszystkim czynnościom towarzyszyło popędzanie, wyzwiska i bicie. Więźniów dzielono według płci. Po odebraniu rzeczy osobistych odbywała się kąpiel i badania lekarskie, które w przypadku kobiet poszerzano o upokarzające badania ginekologiczne. W dalszej kolejności przydzielano pasiaste ubranie oraz dokonywano ewidencji, która związana była z nadaniem numerów obozowych i specjalnych oznakowań¹¹. Nowo przybyłych więźniów umieszczano w bloku kwarantannowym. W czasie kwarantanny, okresie trwającym od kilku do kilkunastu dni, mieli okazję poznać warunki obozowe i panujący reżim.

Swoje przybycie do KL Stutthof wspominał 10-letni Jan Brodziński, który wraz z bratem Antonim znalazł się w transporcie ludności cywilnej z Warszawy:

¹¹ A. Kłys, *W czerwonym trójkącie Twe wyznanie wiary. Obok w białym polu Twe imię. Numeracja i sposób oznaczania więźniów w obozie Stutthof (1939–1945)*, Sztutowo 2015.

Widok drutów kolczastych, wieżyczek strażniczych, w oddali ujadających psów i krzyków sprawił, że ogarnął mnie strach. Płakałem, długo nie mogłem się uspokoić. Zmęczony wreszcie usnąłem na piasku obozowego placu. Rano rozpoczęła się procedura przyjęcia do obozu. Zostałem rozebrany, ostrzyżony na łyso, umyty pod prysznicem, z którego kapała zimna woda. Ubrany w nie swoje, za duże ubrania stanąłem przed stołem do rejestracji. Ci, co za nim siedzieli, nie wiedzieli, co zrobić z chłopcem¹².

Brutalny sposób przyjęcia miał uzmysłwić więźniom, w jakim miejscu się znaleźli i jak będzie wyglądała ich dalsza egzystencja. Po zakończonej kwarantannie przydzielano ich do baraków mieszkalnych oraz grup roboczych, tzw. komand. Rozpoczynało się niezwykle trudne życie w obozie.

Więźniowie małoletni przebywali w KL Stutthof wśród dorosłej społeczności więźniarskiej. Nie separowano ich w odrębnej części obozu. Żyjąc pośród więźniów dorosłych, w podobny sposób byli traktowani.

Nieletnich prześladowano za przewinienia, których dopuścili się w czasie pracy. Praca była obowiązkiem każdego więźnia. Podział zatrudnienia opierał się na wykorzystywaniu do prac wewnątrz obozu i poza nim. We wszystkich grupach roboczych obowiązywała praca w wymiarze czasowym od świtu po zmierzch, z przerwą na posiłek¹³. Bezsilnych rodziców ogarniała rozpacz, gdy patrzyli, jak wykorzystywane w pracy są ich dzieci. Franciszek Myszka był świadkiem, jak jego 15-letniego syna Alfreda zmuszano zimą do pracy w cegielni, gdzie stojąc w lodowatej wodzie, musiał wbijać kołki pod kładkę służącą do przechodzenia¹⁴.

Do przestępstw zaliczane było „lenistwo w pracy”. Określenie to w warunkach obozowej rzeczywistości miało swoje odmienne znaczenie. „Lenistwo w pracy” było określeniem na samowolny odpoczynek, z któ-

¹² Relacja Jana Brodzińskiego. Maszynopis w posiadaniu autorki, s. 4. Jan Brodziński ur. 1934 r., do KL Stutthof przybył 29 września 1944 z Warszawy. Oznaczono go numerem 93972.

¹³ Zob. szerzej: M. Orski, *Niewolnicza praca więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, Gdańsk 1999.

¹⁴ AMS, Relacje i wspomnienia – relacja Franciszka Myszkę, t. XVI, s. 85.

rego próbowali skorzystać więźniowie, zwłaszcza nieletni. Każda chwila wytchnienia i słabe tempo pracy były, w pojęciu władz obozowych, działaniem sabotażowym i dawały nadzorującym pretekst do natychmiastowego bicia i znęcania się. Przewinienie wpisywano do księgi kar (Strafbuch), a po zatwierdzeniu przez kierownictwo obozu sposobu ukarania następowało jego wykonanie¹⁵.

„Zła wydajność” pracy była powodem ukarania 15-letniego Polaka, Otto Barana. 2 września 1941 roku otrzymał 10 uderzeń kijem, odjęto mu obiad i skierowano do karnej pracy¹⁶. Za „kradzież i matactwo w miejscu pracy” 20 uderzeń kijami i areszt w ciemnicy w czasie przeznaczonym na sen dostał 15-letni Jan Dutka¹⁷. 15-letniego Mariana Kamińskiego ukarano dwukrotnie. 14 sierpnia 1941 roku oddalił się bez pozwolenia z miejsca pracy, aby kraść jedzenie w obozowej kantynie. Za to wykroczenie otrzymał 15 uderzeń na koźle. Powodem wymierzenia drugiej kary było „lenistwo przy pracy i oddalenie się z miejsca pracy”¹⁸. 17-letniego Nikołaja Markina dziesięciokrotnie zbito kijami za ukrywanie się „w dziurze ziemnej” na placu budowy¹⁹. 10 czerwca 1942 roku 17-letni Rosjanin Iwan Bytschuk zmienił miejsce pracy i przyłączył się do innego komanda. Po wielokrotnych, bezskutecznych wezwaniach nadzorującego kapo ukarany został odjęciem obiadu²⁰.

Odjęcie posiłku było bardzo dotkliwą karą. Przy głodowych racjach żywnościowych poważnie zagrażało zdrowiu. Pozbawienie pożywienia było nieraz równoznaczne z wyrokiem śmierci. Ciągły niedobór kaloryczny powodował chorobę głodową. Praca oraz głód działały destrukcyjnie na organizmy więźniów, szczególnie nieletnich.

Inne znane z dokumentów źródłowych przypadki przewinień dokonanych w pracy dotyczą dwóch nieletnich Rosjan: Iwana Basko i Iwana Artimenko. Iwan Basko, po opuszczeniu swego komanda, schował się na

¹⁵ B. Sruoga, dz. cyt., s. 169.

¹⁶ AMS, Akta personalne więźnia, sygn. I-III- 40225.

¹⁷ Tamże, sygn. I-III-42930.

¹⁸ Tamże, sygn. I-III-50244.

¹⁹ Tamże, sygn. I-III-10151.

²⁰ Tamże, sygn. I-III-2147.

terenie pracy w innej grupie. Otrzymał za to 10 uderzeń kijem²¹. Artimenko, za porcję chleba, zamienił się z innym więźniem obozową, oznaczoną numerem kurtką, przez co obaj poszli do pracy do nie swoich komand. Miało to miejsce 9 września 1942 roku. Nie jest znana kara, jaką obaj otrzymali. Artimenko zmarł 15 września 1942 roku, kilka dni po tym zdarzeniu²². Można sądzić, że było to skutkiem otrzymanej kary.

Wymierzanie kar cielesnych odbywało się zwykle przy wieczornym apelu. Wyczytani z numerów więźniowie ustawiali się w kolejce, oczekując na wniesienie drewnianego kozła. Pochylny przez kozła więzień, unieruchomiony, z wypiętymi pośladkami, zmuszony był liczyć spadające na niego uderzenia. Ich liczba dochodziła w przypadku więźniów dorosłych niekiedy do 100²³.

Wymierzanie kar skutkowało uszkodzeniem ciała i wymuszało konieczność pójścia do obozowego szpitala. Taki był przypadek 16-letniego Iwana Mironenko. W meldunku zapisano:

Mironenko 20.06.1942 oddalił się od swego komanda, aby nie pracować i dopiero po długich poszukiwaniach został odnaleziony w dziurze w ziemi.

Schował się tam w czasie przerwy obiadowej i najprawdopodobniej zasnął. Tego samego dnia, po ukaraniu 10 kijami, Mironenko trafił do obozowego szpitala. Przebywał tam od 23 lipca do 3 sierpnia 1942 roku²⁴.

Dotkliwy głód zmuszał więźniów do kradzieży żywności. Uzasadnione były tylko te kradzieże, które nie działały na niekorzyść współwięźniów.

Termin „kraść” miał szczególne znaczenie w obozowym słownictwie: złodziejem był tylko ten, kto przywłaszczał skórkę chleba, kawałek buraka, obierzyny z ziemniaków czy też zgniłą brukiew pastewną. Kradzież [...] odzieży [...] nazywała się tutaj po prostu „organizacją”,

²¹ Tamże, sygn. I-III-889.

²² Tamże, sygn. I-IIIE-6; AMS, Księga zmarłych USC, sygn. Z-V-9.

²³ AMS, Relacja Lecha Duszyńskiego, t. XI, s. 27-29.

²⁴ Tamże, Akta personalne więźnia, sygn. I-III-10707.

a złodzieje „organizatorami”. Złodziejstwo było w Stutthofie surowo zakazane, ale bez żadnych przeszkód mogła kwitnąć błogosławiona przez władze „organizacja”²⁵.

Jakość kaloryczna posiłków, które dostawali więźniowie, była niewystarczająca. Wynosiła od 1000 do 1300 kcal dziennie. Wydawane trzy razy dziennie posiłki robiono z produktów o niskiej jakości. Były to m.in.: czerstwy chleb wypiekany z gorszej jakościowo mąki, czarna kawa bez cukru, niewielka ilość margaryny, marmolady, zupa ugotowana z nadpsutych warzyw. Przy dużym wysiłku fizycznym taka ilość pożywienia była niewystarczająca i działała destrukcyjnie na rozwój dziewcząt i chłopców. Nie zważając na niebezpieczeństwo, ratowali się więc, poszukując dodatkowego pożywienia tam, gdzie to było tylko możliwe.

Kradzieży żywności dopuścił się 17-letni Rosjanin Malentin Bulgakoff. W meldunku napisano, że 10 sierpnia 1942 roku na bloku I w czasie wydawania chleba ukradł go, po czym poszedł spać do bloku III i tam w czasie porannego rozdawania chleba ponownie usiłował go ukraść. Karą za to przewinienie było dwukrotne odjęcie obiadu przy pełnym zatrudnieniu²⁶. 15-letnia Polka, Eugenia Stankiewicz wraz z inną więźniarką „w dniu przyjęcia do obozu i do izby III ukradła z paczki masło, chleb i zjadła, a w izbie II ukradła buraki i obiad i zjadła”. Ukarano ją odebraniem posiłku przez 3 dni²⁷. Za żebranie jedzenia zbity został 17-letni Stefan Masłowski²⁸. Inny więzień, Zdzisław Kierzek, za zjedzenie drugiej porcji zupy otrzymał 25 batów²⁹. Zbigniew Kielakiewicz dopuścił się szesnastokrotnie kradzieży chleba, a kary, które mu wymierzono, spowodowały przedłużenie pobytu w obozie. Kielakiewicz nie doczekał wolności. Zmarł 9 września 1942 roku³⁰. Inny więzień, 17-letni Piotr Wenda zmarł 16 grud-

²⁵ Balys Sruoga, dz. cyt., s. 136.

²⁶ AMS, Akta personalne więźnia, sygn. I-III-2039.

²⁷ Tamże, sygn. I-III-26108.

²⁸ Tamże, sygn. I-III-50263.

²⁹ Tamże, sygn. I-III-50094; Archiwum Zakładowe Muzeum Stutthof (AZMS), Informacje dotyczące pobytu w obozie, sygn. 11/172 nr 196.

³⁰ AMS, Akta personalne więźnia, sygn. I-III-47123.

nia 1942 roku w czasie wyznaczonej mu kary trzykrotnego odjęcia niedzielonego pożywienia za kradzież ziemniaków z pola. Wenda został przyjęty do szpitala w stanie krytycznym „słaby, wychudzony, nieprzytomny”³¹. Nieletni Konrad Lahutta dopuścił się kradzieży i przeszmuglowania do obozu buraków cukrowych³².

Prześladowanie więźniów związane było z brakiem dbałości o obozową odzież. Odzież, którą otrzymywał więzień po przybyciu do obozu, była jakościowo zła. Drelichowy, pasiaty materiał nie zabezpieczał przed zimnem w ostrym klimacie nadmorskim. Nie było skarpet ani onucy. Drewniaki nie chroniły od chłodu. Łatwo było o odmrożenia. Ubranie często było przemoczone, zniszczone, brudne, zawszawione, pokrwawione. Obowiązkiem każdego było reperowanie pasiaków, zdejmowanie przed snem i porządne ułożenie. Wykroczenia przeciw tego typu „porządkowi obozowemu” były podstawą do wymierzania kar.

17-letni Ryszard Makliński ukarany został 10 kijami za to, że dopuścił się zaniedbania w noszeniu obozowej odzieży, a drogą matactwa zdobył ubranie cywilne³³. Wyciągnięto konsekwencje wobec zachowania 17-letniego Józefa Michczyńskiego, który wykorzystał ręcznik jako onuce do ochrony przed zimnem oraz nie ostrzygł włosów. Dotkliwie go ukarano: odjęciem obiadu, pracą karną i zakazem korespondencji³⁴. Za nieostrzyżone włosy ukarany został również 17-letni Joachim Lipiński³⁵. Podobnie było w przypadku 17-letniego Józefa Michczyńskiego³⁶.

Utrzymanie porządku i zachowanie czystości nie było możliwe. Żądano czystości osobistej, mycia się, strzyżenia włosów, czystości odzieży, naczyń do jedzenia, załatwiania potrzeb fizjologicznych w latrynie. W rzeczywistości czas i ilość wody na umycie się były niewystarczające, brakowało mydła, choroby przewodu pokarmowego powodowały biegunkę i skutkowały ubrudzeniem odzieży. 15-letni Józef Ossowski za brak

³¹ Tamże, sygn. I-III-17373.

³² Tamże, sygn. I-III-48877, sygn. I-III-8791.

³³ Tamże, sygn. I-III-50070.

³⁴ Tamże, sygn. I-III-51016.

³⁵ Tamże, sygn. I-III-9490.

³⁶ Tamże, sygn. I-III-51016.

czystości ukarany został zakazem korespondencji i przedłużeniem pobytu w obozie³⁷.

Szczególny jest przypadek 15-letniego Konrada Ślosarskiego. Z powodu wykroczeń obozowych za: kradzież chleba, zbieranie odpadków w skrzyni na śmieci, ukrywanie się w ubikacji, „lenistwo” w pracy i palenie w ubikacji karany był biciem, odjęciem obiadu, karną pracą. Konrad Ślosarski zmarł w obozie 22 grudnia 1941 roku³⁸.

Dotkliwie prześladowano więźniów, którzy zdecydowali się zbiec z obozu. Represje dotyczyły wówczas nie tylko zbiega, ale i więźniów z jego otoczenia oraz wszystkich pozostałych w obozie, zmuszonych do wielogodzinnego stania na apelu do czasu odnalezienia uciekiniera³⁹. Większość ucieczek z obozu miała tragiczny finał. Karą było oznaczenie odzieży więźnia specjalnym symbolem tzw. Fluchtpunktem, chłosta, praca w karnej kompanii oraz najwyższa – kara śmierci. W początkowym okresie istnienia obozu wyroki śmierci za ucieczkę wykonywano dużo częściej. Wśród uciekinierów z obozu byli więźniowie nieletni: 16-letni Franciszek Łaga, który został zastrzelony 26 lipca 1940 roku⁴⁰, 17-letni Michail Korsakow⁴¹, 17-letni Karol Garczarek⁴², 17-letni Łotysz, Lorenz Gajewski. Lorenza Gajewskiego powieszono w obozie razem z bratem. Publiczną egzekucję wykonano 27 grudnia 1944 roku. Wydarzenie to przywoływane było wielokrotnie we wspomnieniach byłych więźniów⁴³.

Represje doświadczane przez nieletnich więźniów były nie tylko działaniami o bezpośrednim charakterze karnym. Cierpienia, w sensie fizycznym i psychicznym, doświadczali na inne sposoby. 10-letni Jan Brodziński zapamiętał apele:

³⁷ Tamże, sygn. I-III-52264, sygn. I-III-52253.

³⁸ Tamże, sygn. I-III-45118.

³⁹ M. Jezierska, *Ucieczki z obozu koncentracyjnego Stutthof na tle dokumentów*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1992, nr 10, s. 59–212.

⁴⁰ AMS, Księga zmarłych USC, sygn. Z-V-1, sygn. Z-V-2.

⁴¹ Tamże, Księga ewidencyjna więźniów, sygn. I-III-14.

⁴² AZMS, Ankiety byłych więźniów, sygn. 26/2.

⁴³ AMS, Relacje i wspomnienia- relacja Albina Obrzydowskiego, t. XVI, s. 72.

Zmorą obozową, przynajmniej dla mnie, były apele. Rano i wieczorem wymóg stania przed blokiem. Apel trwał od 2 do 4 godzin, w zależności od szybkości policzenia wszystkich więźniów⁴⁴.

15-letnia Żydówka, Batia Lewin wspominała o selekcji dokonanej przez kapo Maxa Musolfa:

Zaraz po tym Maks zarządził apel we wszystkich blokach, żeby sprawdzić, czy nie ma więcej dzieci.[...] Mama złapała mnie na ręce i przy pomocy innych kobiet podsadziła pod dach baraku. [...] Przeleżałam tam do następnego dnia. [...] Maks zdążył mnie zauważyć. Miałam na sobie rzucającą się w oczy czerwoną sukienkę. [...] Zaczął wołać żebym zeszła. [...] Był akurat w wyjątkowo dobrym humorze. Uśmiechnął się do mnie i zapytał: Co wolisz, krematorium czy 25 batów? Wybrałam rzecz jasna bicie. Tymczasem matka, patrząc na to, zemdlała⁴⁵.

Rodzice zdając sobie sprawę z dramatycznego położenia, próbowali chronić swe dzieci przed oprawcami z obozu. Czynili to także dorośli więźniowie, którzy w miarę możliwości otaczali nieletnich opieką, dożywając i pomagając w znalezieniu dla nich odpowiednio lżejszej pracy⁴⁶. Pomoc niesiona dzieciom przez dorosłych była nieoceniona.

Dzieciom w czasie przyjmowania do obozu mówiono,

aby bez względu na okoliczności i warunki, zawsze twierdziły, że mają czternaście lat, są silne i mogą pracować. I malcy ci, o wszystkowiedzących starczych twarzach, zapewniali bez mrugnienia okiem, że mają po czternaście lat⁴⁷.

W szczególnie trudnym położeniu byli Żydzi. Ich prześladowano najbardziej, nie szczędząc przy tym dzieci. Historię dramatycznego wydarzenia opisał Duńczyk Martin Nielsen:

⁴⁴ Relacja Jana Brodzińskiego..., s. 4.

⁴⁵ AMS, Relacje i wspomnienia – relacja Barti Berkowicz, t. VII, s. 29. Batia Berkowicz z d. Lewin, ur. 1929 r. w Smorgoniu, do KL Stutthof trafiła wraz z matką w 1944 r. Brak danych o jej numerze obozowym.

⁴⁶ M. Nielsen, *Raport ze Stutthofu*, Sztutowo 2017, s. 101 i n.

⁴⁷ AMS, Relacje i wspomnienia – relacja Antoniego Rzyszkiewicza, t. III, s. 20.

Ze wszystkich dotychczasowych to było moje najgorsze przeżycie. Dziś kilku SS-manów wraz z personelem administracyjnym zebrało żydowskich chłopców i ustawiło ich w drugim końcu obozu. Rösler [kapo Arbeitseinsatz - przyp. A.K.] obwieścił im, że nastąpi dla nich próba siły. Najpierw będą biegi, a ci, którzy przybiegną pierwsi, zostaną wysłani na roboty, no a pozostali – wiadomo co ich czeka. Pobiegli, płacząc, starając się wyprzedzać, tam i z powrotem po ulicy obozowej, aż padali ze zmęczenia. Gdy znudziło się to SS-manom i „zielonym”, zebrani znowu przed budynkiem rozdziału robót chłopcy musieli skakać przez kilka skrzynek. Rozhisteryzowani chłopcy ruszyli zbyt wcześnie i zostali batami odpędzeni z powrotem. Potem skakali, padali i rzucali się, krzycząc na siebie. Dowiedziałem się, że wszyscy chłopcy szybko zostaną wysłani na swą ostatnią podróż do „Jerozolimy”⁴⁸.

Znęcanie się nad dziećmi było przejawem bestialstwa ze strony oprawców. Okazywanie nieletnim dobroci, współczucia, troski było pozorowane i służyło rozrywce i szyderstwom. Wacław Kozłowski, pełniący funkcję blokowego w baraku nr 6, znany w całym obozie ze swego okrucieństwa, w przyływie dobroci był w stanie nakarmić chłopca, młodego Ukraińca bułkami, cukierkami, wędlinami po czym, w ramach wdzięczności, kazał mu pobić przypadkowego więźnia. Gdy ten odmówił, sam stał się obiektem ataku rozżłoszczonego blokowego, który tak go uderzył, że ten szlochając i jęcząc z bólu z trudem doszedł do swojej pryczy⁴⁹.

Okrucieństwem była też deprawacja nieletnich przez więźniów funkcyjnych, zwłaszcza kryminalistów. Zdarzały się przypadki seksualnego wykorzystywania chłopców i zmuszania ich do bezwstydných zachowań. Zdemoralizowani chłopcy byli potem zdolni do równie okrutnych zachowań wobec współwięźniów⁵⁰. Ci, którzy nie godzili się na tego typu traktowanie, stawali się ofiarami⁵¹.

Höllzer, pierwszy z poznanych przez nas w obozie, był typowym „zielonym” [...] Był zbrojcem seksualnym [...]. Kiedy do obozu przywie-

⁴⁸ M. Nielsen, dz. cyt., s. 142.

⁴⁹ B. Sruoga, dz. cyt., s. 77-78.

⁵⁰ Martin Nielsen, dz. cyt., s. 124.

⁵¹ Tamże, s. 123.

ziono kobiety – Żydówki, poświęcił im całą energię. Zamordowanie chłopczyka żydowskiego za to, że nie chciał stać się ofiarą jego zbrodni, nie było wcale najgorszym z jego czynów w obozie⁵².

Demoralizacja więźniów nieletnich była szczególnym rodzajem zadawanego im cierpienia. Było to cierpienie nie tylko w sensie fizycznym, ale przede wszystkim psychicznym, które pozostawiało trwałe ślady w świadomości.

Sytuację więźniów nieletnich w obozie dramatycznie pogarszały choroby. Możliwości leczenia były znikome. Brakowało leków i środków opatrunkowych. Więźniów dziesiątkowały epidemie tyfusu plamistego⁵³.

Rok 1945 przyniósł tragiczne w skutkach wydarzenia. W styczniu i w kwietniu przeprowadzono ewakuację obozu Stutthof⁵⁴. W ewakuacji

⁵² Tamże, s. 77.

⁵³ E. Grot, *Szpital*, [w:] *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. D. Steyer, Warszawa 1988, s. 203–215.

⁵⁴ Wyprowadzenie więźniów z obozu odbyło się 25 i 26 stycznia 1945 r. Wzięło w nim udział ok. 11 000 więźniów. W kolumnach ewakuacyjnych znaleźli się więźniowie osłabieni fizycznie, wielu z nich zarażonych było tyfusem. Marsz utrudniały warunki atmosferyczne – przenikliwy wiatr i mróz. Do tego dochodził głód, gdyż więźniom nie zapewniono wystarczającej ilości pożywienia, oraz strach i niepewność dalszego losu. Na noclegi wybierano miejsca przypadkowe – w kościołach, oborach, stodołach. Po przybyciu do docelowych obozów ewakuacyjnych rozmieszczonych w okolicach Lęborka więźniów wykorzystano do prac przy budowie umocnień wojskowych. Warunki panujące w obozach przejściowych były skrajnie złe. Wielu dorosłych i nieletnich zmarło na skutek tyfusu i głodu. Ofensywa wojsk radzieckich pozwoliła na oswobodzenie więźniów na przełomie lutego i marca 1945 r. Trzy miesiące później, 25 i 27 kwietnia 1945 r. odbyła się ponowna ewakuacja obozu Stutthof. Przeprowadzono ją drogą morską. Pięcioma barkami ciągniętymi przez holowniki przewieziono w kierunku Trzeciej Rzeszy tych więźniów, którzy jeszcze pozostali w obozie. Braki nie były przystosowane do rejsu pęnomorskiego i przewozu ludzi. Więźniów umieszczonych w ładowniach pozbawiono pożywienia, wody i dostępu do świeżego powietrza. Wielu chorowało na tyfus. Zmarłych wyrzucano za burtę. Trasy rejsu barek przebiegły odmiennie. Ostatecznie więźniowie KL Stutthof znaleźli się w miejscowościach: Klintholm Havn na wyspie Mön w Danii, Malmö w Szwecji, Neustadt nad Zatoką Lubecką i Eckernförde. Wyzwolonym już wówczas więźniom udzielono pomocy medycznej, zmarłych pochowano na cmentarzach. Zob. szerzej: J. Grabowska, *Marsz śmierci*.

lądowej i morskiej zginęło około 20 tysięcy więźniów. Uczestnikami „marszu śmierci” i „rejsu śmierci”⁵⁵ byli też nieletni więźniowie obozu. Przykładem szczęśliwie ocalałego może być 8-letni chłopiec Marcel. Do KL Stutthof trafił 31 sierpnia 1944 roku wraz z ojcem w transporcie ludności cywilnej z Warszawy. Oznaczony został numerem 77606. Wraz z ojcem wziął udział w ewakuacji lądowej. W VI kolumnie marszowej obaj dotarli do obozu ewakuacyjnego w Rybnie⁵⁶. Znaleźli się w grupie więźniów oswobodzonych przez żołnierzy radzieckich na początku marca 1945 roku.

Skutki pobytu w obozie Marcel odczuwał przez całe swe dorosłe życie. Ujawniła się u niego nerwica, cierpiał na zwyrodnienie kręgosłupa⁵⁷. Podobnie było w przypadku innych więźniów nieletnich. 17-letni Jerzy został pobity. Wybito mu siedem zębów i złamano kość nosową. W dorosłym życiu cierpiał na postępowe, usztywniające zapalenie kręgosłupa i stawów⁵⁸. 16-letni Tadeusz miał w obozie złamaną lewą rękę i liczne blizny lewego przedramienia. Wraz z wiekiem rozpoznano u niego encefalopatię pourazową i zespół psychoorganiczny⁵⁹. 14-letnia Agnieszka na skutek bicia w obozie w dorosłym życiu cierpiała na bóle prawej nogi, nerwicę sercową i rozstrój nerwowy⁶⁰.

Każdy z więźniów dotknięty był syndromem KZ⁶¹. Przeżycia obozowe piętnowały ich życie. Za przykład może posłużyć wspomnienie Janusza Lelena, więźnia obozu Stutthof, który w obozie ewakuacyjnym w Krępie Kaszubskiej poznał 15-letniego chłopca.

Ewakuacja piesza więźniów KL Stutthof i jego podobozów 25 stycznia–3 maja 1945, Gdańsk 1992; E. Grot, *Rejs śmierci. Ewakuacja morska więźniów KL Stutthof 1945*, Gdańsk 1993.

⁵⁵ Ze względu na tragiczny przebieg obu ewakuacji więźniowie nazwali ją marszem i rejsiem śmierci.

⁵⁶ W. Mitura, *Za drutami Stutthofu. Wspomnienia więźnia obozu*, Bydgoszcz 1984.

⁵⁷ AMS, Akta warszawskiego koła byłych więźniów obozu, nr 33.

⁵⁸ AZMS, Ankiety byłych więźniów, sygn. 26/2.

⁵⁹ AMS, Akta warszawskiego koła byłych więźniów obozu, nr 33.

⁶⁰ AZMS, Ankiety..., sygn. 26/5.

⁶¹ Zob. szerzej: S. Kłodziński, *Kilka uwag o KZ – syndromie*, „Przegląd Lekarski” 1984, nr 1, s. 17-21; A. Jakubik, *Leczenie astenii poobozowej*, „Przegląd Lekarski” 1988, nr 1, s. 21-24.

Przed wieczorem podszedł do mnie bardzo ładny chłopiec. Nie miał więcej jak 15 lat. Zapytał mnie, czy nie mógłby przysiąc się do mnie, bo chciałby z kimś porozmawiać. Chłopiec był bardzo rozmowny. Rozmawiał wiele o domu, o swoich rodzicach. Ja też się rozkleiłem. Zaczęłem opowiadać o swojej rodzinie. W pewnym momencie chłopiec powiedział, że chce mu się spać, ale żeby na dobranoc go pocałować w czoło i przytulić, bo tak zawsze robiła przed snem jego mama. Tak też zrobiłem. Rano, gdy ktoś krzyknął, że dają coś do jedzenia, poderwałem się, aż zakreśliło mi się w głowie. Zaczęłem budzić chłopca, ale on nie zareagował, już nie żył. [...] Śmierć tego chłopca zostawiła ślad na całe moje życie. Nigdy nie mogłem pocałować swoich synów ani też wnuków, bo zawsze przed oczami staje mi ten chłopiec⁶².

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie – Zespół akt Konzentrationslager Stutthof:

- teczki akt personalnych więźniów, sygn. od I-III-1 do I-III-66162;
- księgi ewidencyjne więźniów, sygn. od I-IIIE-1 do I-IIIE-16;
- listy transportowe więźniów, sygn. od I-IIB-1 do IIB-12;
- karty personalne więźniów różnej narodowości, sygn. od I-IIID-1 do I-IIID-15;
- relacje i wspomnienia byłych więźniów, t. I-XXVI.

Archiwum Zakładowe Muzeum Stutthof - Ankiety byłych więźniów

Źródła drukowane:

Mitura W., *Za drutami Stutthofu. Wspomnienia więźnia obozu*, Bydgoszcz 1984.

Nielsen M., *Raport ze Stutthofu*, Sztutowo 2017.

Sruoga B., *Las bogów*, Sztutowo 2013.

⁶² E. Grot, *Jeśli ludzie zamilkną, głazy wołać będą. Marsz Śmierci więźniów KL Stutthof w upamiętnieniach na Ziemi Kaszubskiej*, Gdynia 2003, s. 85.

Opracowania:

- Drywa D., *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof 1939-1945*, Sztutowo 2001.
- Grabowska J., *Dzieci i więźniowie małoletni w obozie koncentracyjnym Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1977, nr 2.
- Grabowska J., *Marsz śmierci. Ewakuacja piesza więźniów KL Stutthof i jego podobozów 25 stycznia–3 maja 1945*, Gdańsk 1992.
- Grot E., *Szpital*, [w:] *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. D. Steyer, Warszawa 1988.
- Grot E., *Rejs śmierci. Ewakuacja morska więźniów KL Stutthof 1945*, Gdańsk 1993.
- Grot E., *Jeśli ludzie zamilkną, głązy wołać będą. Marsz Śmierci więźniów KL Stutthof w upamiętnieniach na Ziemi Kaszubskiej*, Gdynia 2003.
- Hrabar R., *Na rozkaz i bez rozkazu*, Katowice 1968.
- Jakubik A., *Leczenie astenii poobozowej*, „Przegląd Lekarski” 1988, nr 1.
- Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- Jezierska M., *Ucieczki z obozu koncentracyjnego Stutthof na tle dokumentów*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1992, nr 10.
- Kubica H., *Dzieci i młodzież w KL Auschwitz*, [w:] *Auschwitz 1940-1945*, t. 2, *Więźniowie, życie, praca*, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995.
- Kłodziński S., *Kilka uwag o KZ – syndromie*, „Przegląd Lekarski” 1984, nr 1.
- Kłys A., *Nieletni więźniowie KL Stutthof. Próba statystyki*, [w:] *Dzieci wojny*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2016.
- Kłys A., *W czerwonym trójkącie Twe wyznanie wiary. Obok w białym polu Twe imię. Numeracja i sposób oznaczania więźniów w obozie Stutthof (1939-1945)*, Sztutowo 2015.
- Łuczak Cz., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Orski M., *Struktura państwowa i skład narodowościowy obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” 1992, nr 10.
- Orski M., *Niewolnicza praca więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939-1945*, Gdańsk 1999.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wnuk J., *Dzieci polskie oskarżają*, Lublin 1975.
- Zonik Z., *Przerwane dzieciństwo*, Warszawa 1982.

REPRESSIONS AGAINST JUVENILE PRISONERS IN KL STUTTHOF

Summary: During the time when Stutthof concentration camp existed from 2nd of September 1939 to 9th of May 1945 – about 4892 of children and juvenile prisoners were incarcerated. Based on partially preserved documentation it was estimated that this special category of inmates constituted 5% of a total number of inmates which was 110 thousand registered in the camp inmates. The most common reasons of transporting the juvenile prisoners to KL Stutthof were connected with: forced labor, conspiracy activities, minor thefts made from hunger, food smuggling. They were sent to the camp as a hostages of a members of families who took part in conspiracy. It happened that the whole Polish families from Pomerania District and Warsaw and also Jewish and Russian families from Lithuania, Latvia and Estonia were arrested and interned to the camp. The juvenile prisoners were kept in the camp together with the adult inmates. They were not separated in the different part of KL Stutthof. While living together with the other prisoners – children were treated the same way as the adults. What is more many of them were not informed about the reason of their incarceration in KL Stutthof. Overwork, hunger, diseases, terrible sanitary conditions, violence destroyed the prisoners. For many juvenile prisoners war tragedy was not only connected with the situation in the concentration camp. Some of the children were also transported to the other concentration camps: Mauthausen, Dachau, Auschwitz-Birkenau, Neuengamme, Natzweiler, Flössenburg and children camp.

Key words: *Stutthof camp, juvenile prisoners, children, repressions, work, penalties, hunger, food stealing, escapes, depravation, CC- syndrome*